GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek **N^er. 67.** 14. Czerwca 1830.

Z powodu kończącego się z dniem ostatnim b. m. półrocza, Redakcyja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów, aby raczyli złożyć wcześnie i jeszcze przed końcem bieżącego miesiąca przedpłatę, wynoszącą na półroku 9 ZR. 30 kr. M. K., czyli 24 ZR. W. W., na kwartał zaś 4 ZR. 48 kr. M. K. czyli 12 ZR. W. W., albowiem tyle tylko drukuje się egzemplarzy, ile jest zaprenumerowanych; nie będzie zatém winą Redakcyi, jeżli później prenumerujący nie odbiorą wszystkich egzemplarzy.

PP. Prenumeratorowie mieszkający we Lwowie raczą to pismo zamówić w Kantorze Gazety Lwowskiej przy ulicy Dominikańskiej naprzeciw Cyrkułu; mieszkający zaś na prowincyi, na tych c. k. Pocztamtach, na których chcą je odbiérać. — Ktoby sobie życzył odbiérać opieczętowane, raczy oprócz wyżéj wymienionej kwoty prenumeracyjnej zapłacić na półroku 48 kr., na kwartał 24 kr. w M. K.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia.* —

O pobycie NN. Cesarstwa Ichmość w Klagenfurcie pisze tameczna gazeta pod d. 1. Czerwca:

Od Soboty jesteśmy uszczęśliwieni pobytem NN. Cesarstwa Ichmość w naszém mieście. Upojeni radością mieszkańcy, zgromadzają się ciągle przed zamkiem Stanów, gdzie NN. Cesarstwo Ichmość raczyli wysieść, aby się cieszyć widokiem Oblicza Najjaśniejszych Państwa; radość tę powiększa jeszcze uprzejmość i łaskawość NN. Cesarstwa, które nigdy nie wygasną w naszéj pamięci. NN. Cesarstwo po posłuchaniach dawanych przez siebie, zwiedzają ciągle zakłady i okolice miasta, towarzyszeni od mnóstwa ludu. Najpiękniejsza pogoda sprzyja tym dniom uroczystym.

Podczas 68. losowania dawniejszego, w pieniądzach papierowych procentowego długu stanu, przedsięwziętego w d. 1. z. m. stosownie do najwyższego patentu z d. 21. Marca 1818, wyciągnięto rząd Nro. 350.

Rząd ten obejmuje:

Obligacyje na pożyczkę po 4 procentu zaciągnioną w domu Bethmanna Lit. Z. od Nru. 26791 do 27473;

Obligacyje na pożyczkę po 4 1/2 procentu, zaciągnioną w domu Usteri, Ott, Escher i spółki, od Nru. 1 do 205;

Obligacyje na pożyczkę po 5 procentu, zaciągnioną w domu Reking, od N. 1 do 233; nakoniec

Obligacyje na pożyczkę 4 1/2 procentu, zaciągnione w domu Marcuard Benther, razem w ilości kapitalnéj 1,174,125 zł. r. 20 kr., a w ilości procentowéj według zniżonéj stopy 25595 zł. r. 19 kr.

N. Cesarz i Król raczył rozkazać, aby obchodzoną była uroczyście czterechsetletnia rocznica kawalerskiego orderu złotego runa, ustanowionego przez Filipa Dobrego, Xięcia Burgundyi, w roku 1430, i w tym celu rozkazał zwołać jeneralną kapitułę, która odprawiła się w cesarskim zamku w d. 22. Maja o godzinie 11téj przed południem pod przewodnictwem N. Cesarza Jmci, jako naczelnika tego dostojnego orderu, w obecności wszystkich urzędników pomienionego orderu. Kanclerz orderu Kajetan Baron Münch-Bellinghausen zagajając zgromadzenie oświadczył, iż N. Pan na wzór poprzedników wyznaczył przy tej uroczystości fundusz na utrzymanie 12 członków znakomitych familij krajowych, które przez nieszczęście popadły w ubóstwo; niemniéj obmyślił kaplicę, w którejby herby kawalerów mogły być zawieszane. Na téj kapitule zostali mianowani Kawalerami Arcy-Xiążęta Albert, Karol, Józef, Xiążę Fryderyk Ferdynand Anhalt-Koethen, Xiążę Karol Loewenstein-Wertheim-Rosenberg, Hrabia Kolowrat Liebsteinsky, Minister Stanu, Xiążę Rudolf Kolloredo-Mansfeld, Hrabia Piotr Goes, Ochmistrz Arcy-Xięcia Karola, Xiążę Alfons Porcia, Hrabia Ignacy Ginlay, Jenerał komenderujący w niższéj Austryi, Xiążę Esterhazy, Poseł przy Dworze Londyńskim, Xiążę Alojzy Lichtenstein, Marszałek polny Porucznik, Hrabia Alojzy Contarini, Koniuszy królestwa Lombardzko-Weneckiego i Xiążę Alfred Windischgrätz. Całe zgromadzenie udało się potém do sali obrzędowéj, gdzie N. Pan zasiadłszy na tronie passował na rycerzy Arcy-Xiążąt Alberta i Karola, jakoteż Xięcia Porcia.

)(

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy dnia 5. Czerwca. —

N. Cesarz i Król Jmć spodziewany jest z powrotem około 19. b. m. W orszaku N. Pana wyjechał do południowych prowincyj Cesarstwa Jenerał jazdy Rożniecki.

Podkanclerzy Nesselrode wyjechał do Petersburga, również i W. Łowczy Hr. Moden.

Xiążę Hessen-Homburg wyjechał do Fischbach.

N.Cesarz i Król Jmć obdarzyć raczył JW. Xiędza Szumborskiego, Biskupa Chełmskiego, strojem duchownym, podobnym do tego, jaki udzielony został Metropolicie kościołów wyznania grecko-unickiego w Cesarstwie.

Seym Królestwa Polskiego.

Na posiedzeniu d. 1. Czerwca odczytany został połączonym obu Izbom sejmowym z rozkazu N. Pana, rapport złożony Jego Cesarskiéj Król. Mci przez Radę Stanu, obejmujący odpowiedź na petycyję Izby poselskiéj na ostatnim sejmie podane.

Po przeczytaniu tego rapportu JW. Xiążę Lubecki, Minister przychodów i Skarbu, uczynił z rozkazu N. Pana w Izbie poselskiéj wniosek, czyli się ta Izba przyłącza do życzenia Senatu objawionego w dniu 17. Stycznia 1826 r., aby wniesionym był na Sejm projekt do prawa o utworzeniu funduszu dostatecznego na wystawienie pomnika dla zmarłego Króla i dobroczyńcy naszego?

Po wysłuchaniu powyższego wniosku Ministra Skarbu, Izba poselska jednozgodnym odgłosem przyzwolenia, okazała gotowość przystąpienia do życzeń przez Senat objawionych, w skutku czego ułożenie stosownego projektu postanowionem zostało.

Adres w téj mierze Izby poselskiéj, osobna deputacyja miała zaszczyt złożyć N. Panu.

W dniach następnych Komissyje sejmowe trudniły się rozbiorem projektu do prawa o utworzenie wspomnionego funduszu.

Na posiedzeniu Izby poselskiéj d. 1. Czerwca Xiążę Minister przychodów Skarbu wniósł powody projektu do ustawy sejmowéj względem wzniesienia pomnika wdzięczności narodowéj dla wskrzesiciela Polski Cesarza i Króla Alexandra I., i rozkazał odczytać pomieniony. projekt. — Jeden z Komissarzy sejmowych miał głos za przyjęciem projektu; następnie inne głosy zawierały różne propozycyje szczegółowych odmian lub też spostrzeżenia uwagi, które Xiążę Minister przychodów i Skarbu w miarę potrzeby objaśniał. Gdy dyskussyja wyczerpaną została, Izba przystąpiła do głosowania. Głosujących było 118, wszyscy oświadczyli się *affirmative*, projekt zatém jednomyślnemi głosami przyjęty został; poczém Marszałek sessyję Izby na d. 11. b. m. i r. odłożył.

M O W A
J W. Mostowskiego,

Senatora Wojewody Ministra Spraw wewnętrznych i Policyi, miana w d. 28. Maja 1830 roku.

C i ą g d a l s z y.

S p r a w i e d l i w o ś ć.

Niedostatek zgodności między różnemi księgami praw, które nas obowiązują rozwinięcie szczegółów ustawą konstyjucyjną przepisane, położenie nasze polityczne, potrzeby miejscowe, istnienie pewnych istytucyj, wszystkie te powody razem zebrane i inne, których wyłożenie byłoby nieużyteczne albo niewczesne, zdały się wymagać rozmaitych zmian w naszych kodexach. Deputacyja prawodawcza złożona z członków wybranych z obydwóch Izb sejmowych i z rady Stanu, zajmuje się tą nader ważną pracą.

Projekt do pierwszéj księgi kodexu cywilnego na posiedzeniu sejmowém 1825. roku, w prawo zamieniony został. Druga księga tegoż kodexu jest ukończona. Nie będzie jednak przełożona Izbom na teraźniejszém ich zgromadzeniu; dano ją albowiem do rozwagi sądom i znawcom prawnym królestwa, dla zebrania wprzód uwag ich nad tak stanowczém dziełem i użycia onych, podczas roztrząsania téj księgi w ogólném zgromadzeniu rady Stanu.

Wydział prawa w uniwersytecie Warszawskim ukształcił już znaczną liczbę biegłych kandydatów, którzy teoretycznie usposobieni, a w kilkoletniéj bezpłatnéj aplikacyi nabywszy praktycznych wiedomości, przedstawiają szacowny zakład urzędników, do najniższych nawet posad sądownictwa.

W skutek decyzyi królewskiéj Komissyja rządowa sprawiedliwości nabyła w Warszawie pałac dla stałego w nim biór swoich pomieszczenia. Obszerny gmach wystawiony w Kaliszu, zajęty jest przez władze sądownicze tegoż Województwa. Inna budowla wzniesiona w Kielcach zawiera akta hypoteczne i notaryjalne Województwa Krakowskiego.

Fundusze roczne przeznaczone na wydział sprawiedliwości, wynosiły około 2,500,000 złotych, z których co rok pozostały oszczędzenia. Rachunkowość żadnych nie ma zaległości.

Administracyja wewnętrzna.

Trzy lata miernych urodzajów i zdarzone z tąd mniéj lub więcéj znaczne podniesione ceny, zwłaszcza najszlachetniejszego gatunku zboża, ułatwiło odbyt dawniéj nagromadzonego ziarna, a ożywiając przeto chwilowo otuchę rolnika, dowiodło mu przynajmniéj, iż znoje jego nie zawsze do pomnożenia tylko trosków służyć mu mają, iż stopniowo wzrastająca ludność wymagać musi obfitszych żywności, i że rolnictwo zostanie zawsze źródłem ożyźniającém wszelkie rodzaje przemysłu.

Urządzenie przytém kredytu publicznego i zaprowadzenie listów zastawnych, uwolniwszy znaczniejszą część własności ziemskich od ciężarów, które je obarczały; nadając przez to ruch kapitałom, od długiego czasu bez użytku leżącym, sprawiło dzielną pomoc, która nowym i powszechnym popędem, każdą gałęź gospodarstwa ożywiła.

Lecz tylko klassa właścicieli i dzierzawców wieczystych, czytać i pisać umiejących, widocznie korzystała z tego zbawiennego poruszenia; a lubo słusznie i przyjemnie jest wspomnieć, iż wielu właścicieli ziemskich przykłada się do ulepszenia bytu swoich włościan pańszczyznianych, ci wszakże pozbawieni w ogólności pierwiastkowego oświécenia, zostają aż nadto wystawionymi dotknięciom nędzy i występku, które są nieuchronnym skutkiem ciemnoty.

We wszystkich jednak Województwach, chociaż w nierównym stosunku, widok uprawy i zabudowań rolniczych staje się co rok porządniejszym i bardziéj przyjemnym. Rozmnożenie bydła wszelkiego rodzaju, a szczególnie owiec ulepszonych, śpiesznie postępuje. Tych liczba jest prawie podwojona, i mało znajduje się własności ziemiańskich dogodnych ich hodowaniu, w którychby nie utrzymywano stosunkowéj ilości merynosów czystych, lub metysów. Ztąd mimo wzrastającéj liczby fabryk sukiennych, bezcenność wełny czuć się daje. Lecz ileż w ostatnich latach, popęd w téj części gospodarstwa wiejskiego, nie przyłożył się do osłodzenia trosków rolnika? Podzielając los wspólny rówiennikom swoim w Europie, nierazby się był wyrzekł i pracy i zaufania hojności ziemi, gdyby się nie ujrzał pokrzepionym swéj wełny odbytem do licznych rękodzielni, które za danym przykładem, od rządu powstawały jakby urocznie i ożywiały niejako, zamiany handlowe z Cesarstwem Rossyjskiém, za pośrednictwem kupców tego Państwa sukna nasze aż do Chin przenoszących.

Tak więc postęp zakładów przemysłowych, nie wspieranych, wznosił miasta, ożywiał stosunki towarzyskie, pomnażał ludność, tworzył kapitały i zwracał do środka kraju obieg gotowych pieniędzy, które dawniéj trzeba było oddawać obcym, dla sprowadzenia rozlicznych przedmiotów, już teraz niezbędnéj potrzeby, a jakie dziś w kraju naszym wyrabiane, służą nawet po części do znacznego wywozu za granicę.

Królestwo to, które w 1815 roku zaledwie sto warsztatów poślednie gatunki sukna tkających zawierało, dziś ich posiada przeszło sześć tysięcy, poruszanych wodą lub parą, za pomocą wydoskonalonych machin, w niczém nieustępujących najlepszym zakładom zagranicznym tego rodzaju; i dostarcza co rok przeszło siedm milijonów łokci sukna, we wszystkich kolorach i gatunkach szacowanego. Inne wyroby wełniane, jako to: kaźmierki, sukienka, flanele, multany, czerkasy, kobierce i t. p. przykładają się także do ruchu handlowego między dwoma narodami jednemu berłu podległemi. W istocie, wełniane te tkanki są poniekąd jedynemi towarami, które Królestwo jest w stanie dawać w zamianę licznych przedmiotów z Cesarstwa otrzymywanych, jakiemi są wyrobi bawełniane, jedwabne, płótna lniane i konopne, żagle, skóry, papiery, kruszce, blachy i narzędzia żelazne; porcelany, fajans, wosk, świéce jarzące, oleje, smoła, żywica, ryby, zwierzyna, woły, masło, rozmaite żywności, chmiel, zboże i inne przedmioty, od kilku lat napływające do stolicy naszéj, przy łatwości przewiezienia, jaką nowe drogi nasze podają. Scisła kontrolla dozoruje te stosunki handlowe, upominające się wszakże o niektóre ułatwienia, któreby równie i wzajemnie były korzystne dla obydwóch krajów.

Chociaż wykonanie wielu z powyższych przedmiotów, już jest także poniekąd zaprowadzone lub rozszerzone w Królestwie; jednakże te po części nie wystarczają na jego potrzeby; a mnoga ich liczba będzie zawsze, bądź wyłączuie, bądź obficiéj i po niższysh cenach z Cesarstwa wprowadzana.

Z tém wszystkiém dosyć znaczna ilość warsztatów dostarcza już i u nas wyrobów bawełnianych i lnianych; niektóre wielkie przędzalnie w tym rodzaju zaprowadzają się podług najnowszych udoskonaleń. Różne rękodzielne na prawym brzegu Wisły nawet, chociaż z trudnością i pomimo mnogich przeszkód, wzrastają.

Ostatnia wystawa licznych przedmiotów przemysłu narodowego, dostatecznie poświadczyła jego postępy. Dowodzi ona rozszerzenia potrzeb towarzystwa nakazujących tę użyteczną pracowitość, która jest najpewniejszą rękojmią porządku, spokojności i zalet spółczesnych.

Przemysł i handel dzielnego wsparcia doznały, w skoréj budowie dróg bitych, które już

pokrywają przeszło 138 mil, po 15 na stopień. Znaczny ten postęp szczególniej przypisać należy sposobom oszczędniejszym od dwóch lat w budowie dróg zaprowadzonym, za pomocą których można było w ciągu zeszłego lata otworzyć dla użytku powszechnego całę drogę od Warszawe aż do Niemna, pomimo wydmów piaszczystych, trzęsawisk i braku materyjałów, aż nadto częste trudności przedstawiających na większéj części téj przestrzeni.

Droga z Warszawy do Poznania, ukończona aż do granicy Pruskiéj, wymagała równie trudnych i kosztownych robót, jakiemi także były mosty na rzece Warcie pod Kołem i Koninem.

Liczne i ozdobne budynki wzniesione przy tychże drogach na pomieszkania dla służby, otaczają się sadami drzew owocowych i leśnych.

Tak więc skórzéj niż się spodziewać można było, pośpiesza to ważne ulepszenie, zespolające już handel zachodu i wschodu nad rzekami Bugiem i Niemnem: wpływ ztąd na postęp przemysłu naszego i wewnętrznego ruchu, jest poświadczony zadziwiającą przemianą okolic temi drogami przerzynanych, i w ostatnich latach tak nagle przyozdobionych.

Mierność myta pobieranego przy rogatkach dróg bitych, handlowi uciążliwości nie przynosi; lecz to myto nie zdołało dotąd pokryć kosztów na ich utrzymywanie, które jeszcze w roku zwyczajnym do 6000 złotych na mile wynoszą.

Drogi poprzeczne starannie są po Województwach naprawiane, i ulepszenie ich jest widoczne.

Lubo roboty około czyszczenia rzek, nie były z pospiechem posuwane, z powodu niedostatecznych funduszów, jakie na ten przedmiot przeznaczyć można było; jednak znaczna ilość tam, ubitych nad Wisłą, za pomocą właścicieli nadbrzeżnych, przyłożyła się do niejakiego zabezpieczenia brzegów i ułatwienia spławu.

Wykaz statystyczny miast i wsi Królestwa, z wyszczególnieniem dymów, mieszkańców, ich zatrudnień, sposobu do życia i innych szczegółów do tego przedmiotu ściągijących się, ułożony został w roku 1828. Przy trwającym pokoju i nieocenionych jego dobrodziejstwach, wzmagająca się ludność ogólna wynosiła na początku 1829 r. 4,088,289 głów, nie licząc wojska; pomnożona więc od 1825 r., o 383,983 głów została. Ztąd wynikło także więcéj dokładności w rocznych spisach poboru wojskowego i więcéj równości w rozkładzie dostawy rekrutów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Niemcy.

C. k. Podkomorzy Hr. Maurycy Dietrichstein, upoważniony powinszować JKWys. W. Xięciu Hesskiemu imieniem N. Cesarza Austryi objęcia rządu W. Xięstwa, został w d. 19. z. m. przez JKWys. na posłuchaniu prywatném przyjęty, w którém miał oraz zaszczyt, wręczyć J. K. Wys. ozdobę król. Węgierskiego orderu Śgo Szczepana.

Panujący Xiążę Hohenzollern-Hechingen otrzymał od N. Cesarza Austryi wielki krzyż król. Węgierskiego orderu S. Szczepana. Order ten został wręczony Xięciu przez c. k. rzeczywistego Podkomorzego na Dworze Hohenzollern zawierzytelnionego c. k. Sprawującego interesa, Hrabię Bentzel.

Owdowiała Królowa Jéjmość Bawarska i Jéj K. Wys. Xiężna Maryja zjechały w d. 29. Maja w pożądaném zdrowiu z Karlsruhe i Wirceburga do Monachijum. Panująca Królowa Jejmć wyjechała naprzeciw nich do Dachau.

Panujący Xiążę Sasko-Koburgsko-Gotajski po niebezpiecznéj rewmatycznéj zgniłéj gorączce przyszedł do siebie, i w d. 22. Maja był na przedstawieniu opery *Jessonda*, przyjęty z oznakami radości.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Oto są najnowsze buletyny z d. 26. i 27. Maja o zdrowiu Króla: „Windsor d. 26. Maja. Król Jmć miał znowu dobrą noc; lecz symptomata choroby nie polepszyły się. Henry Halford. M. J. Tierney." — Windsor d. 27. Maja. Król Jmć spał dobrze i dzisiaj czuje się JKMć być zdrowszym. Henry Halford. M. J. Tierney."

Król wezwał do siebie Xięcia Klarencyi, który przybył do pałacu z Bushy-Park. Po godz. 12. ukazał się także Xiążę Wellington. Tak JKWys., jakoteż Xiążę Wellington rozmawiali z Monarchą.

W Izbie wyższéj dnia 24. Maja podniósł się Xiążę Wellington i oświadczył, iż ma do odczytania list królewski, którego słowa były następujące: „N. Pan czuje potrzebę oświadczenia Izbie, iż jest złożony ciężką chorobą, i że trudno mu jest podpisywać dokumenta, które wymagają jego własnoręcznego podpisu. N. Pan ufając w gorliwość Parlamentu spodziewa się, iż ón bezzwłocznie obmyśli środki, przez które J. K. M. będzie w stanie bez uszczerbku służby publicznéj poruczyć komu innemu ten ważny obowiązek korony."

Po odczytaniu tego listu Xiążę Wellington dodał, iż projekt względem wyręczenia w podpisywaniu Króla nazajutrz będzie przedstawiony przez Kanclerza, i wniósł zarazem, aby ułożono adres do Króla, że naród ubolewa nad słabością swego Monarchy, tuszy, iż Opatrzność nie odmówi mu wsparcia i obmyśli środki wzgl\u0119,

dem podpisywania. Hrabia Grey uczynił uwagę, że jakkolwiek nikt w narodzie nie może się sprzeciwiać podobnemu wnioskowi, jednakże należałoby się zastanowić, jak dawniéj czyniono w podobnych przypadkach, i radził, aby adresu zawczesnie nie pisano, ale raczéj wybrano komitet, któryby rozstrząsnął projekt, mający się Izbie przełożyć przez Kanclerza. Gdy przyszło do zbierania kresek, adres projektowany przez Xięcia Wellingtona został bez głosowania przyjęty. — Następnie wstał Hr. Aberdeen i oświadczył, iż ma zamiar Izbie złożyć papiery tyczące się sprawy Greckiéj; dodał, że papiery te nie są kompletne, ale że jednak nie pochodzi to z żadnych widoków rządu. Przystąpił potém do rozbierania papierów; pierwszy oddział zawierał protokóły narad Londyńskich odbytych w skutek traktatu z dnia 6. Lipca, drugi protokóły narad Konstantynopolitańskich z Ministrami W. Porty, trzeci, rozmaite papiery tyczące się uwolnienia Morei od wojsk Egipskich, czwarty oddział obejmował wyjaśnienia względem blokady Dardanelli, piąty nakoniec tyczył się zniesienia niektórych blokad greckich. Wreszcie dodał Hrabia „w dniu trzecim Lutego przedstawiono Xięciu Leopoldowi, aby przyjął tron Grecyi, a to co można nazwać przystąpieniem Xięcia do protokółu, choć jest datowane z d. 11., nadeszło dopiero d. 20. Lutego. Od dnia tego do niedawnego czasu, układy z Xięciem tyczyły się jednego tylko punktu, i okoliczność ta jest następująca. Ostatnim protokółem Sprzymierzeni zobowiązali sie ze względu na biedny stan Grecyi i że Xiążę wystawił konieczną potrzebę wspierać Grecyją pieniędzmi, a przez to Xięcia Leocia Leopolda postawić w stanie zaciągania i utrzymania wojsk potrzebnych dla jego bezpieczeństwa. Wsparcie to miało nastąpić w formie zapewnienia pożyczki mającéj się zaciągnąć przez rząd grecki. Rząd angielski obowiązując się do tego, mniemał bez wątpienia, iż żądania Xięcia są niesłuszne; dla tegoteż miał sobie za obowiązek opierać się im, a to tém bardziéj, ponieważ nie widział się upoważnionym wchodzić w nowe obowiązki, których nie usprawiedliwiają potrzeby krajowe. (Słuchajcie, słuchajcie!) Miał sobie za powinność, nie wystawiać kraju w téjże chwili na niebezpieczeństwo obarczania się nowym ciężarem, któryby nie był koniecznie potrzebny do osiągnienia celów traktatatu. Xiążę jednakże tak uporczywie obstawał przy swoich żądaniach i istotnie tak wyraźnie dał rządowi do zrozumienia, iż zamyśla opuścić zajęte już miejsce, jeżeli żądania jego nie będą spełnione do ostatniego szeląga, że rząd widząc przychylanie się Sprzymierzeńców do żądań Xięcia i nie chcąc się wystawiać na przykrą odpowiedzialność, jakoby sam zniweczył układy uczynione na korzyść angielskiego Xięcia, postanowił także choć ze wstrętem skłonić się do jego życzeń. Takie było położenie rzeczy, gdy niedawno odpowiadałem na zapytanie szlachetnego Margrabiego Londonderry. Powiedziałem naówczas, iż tylko mało znaczące punkta pozostają jeszcze do załatwienia; punkta te bowiem dotyczyły bardziéj sposobu zaciągnienia pożyczki i jéj odpłaty niż ilości. Okoliczności takie mogłem nazwać małoznaczącemi, lecz gdy takie było położenie rzeczy, Xiążę oświadczył nowe powody odmówienia. Dnia 28. b. m. późno już wieczorem, Xiążę przysłał rządowi notę, w któréj oświadczył, iż postanowił zrzec się tronu, który dotychczas był celem jego dumy. Nie zamierzam ja rozbierać teraz powodów tego postanowienia. Wkrótce Panom przedstawione będą wszystkie w tym względzie między Xięciem i rządem czynione układy." — Dodał nareszcie, iż rząd wkrótce ułatwi tak sprawę grecką, iż spodziewać się należy, że Anglija będzie zupełnie zadowolona, a gdy skończył, Lord Durham zarzucił mu nieszlachetne postępowanie, które pokazał w swéj mowie zbytecznem powstawaniem na Xięcia Leopolda. Margrabia Londonderry mówił, iż się dawno spodziewał, że Xiążę nie przyjmie rządów nad krajem, który musi ulegać obcemu wpływowi i ma w sobie zaród przyszłych wojen.

W Izbie niższéj list króleski odczytał Sir Robert Peel. P. Brougham był za adresem, jednakże polecał Izbie baczną uwagę przy wyznaczaniu osób do podpisywania za Króla. Sir R. Peel ułożył także papiery tyczące się Grecyi i doniósł o zrzeczeniu się Xięcia Leopolda. Wielu Członków względem ostatniego przedmiotu czyniło te same uwagi, co i w Izbie wyższéj. Lord Milton złożył podanie mieszkańców przylądka dobréj nadziei, w którém podpisani domagali się rządu reprezentacyjnego. Złożona prośba przez P. Brougham, a podpisana przez 735 bankierów, w któréj podający żądali zniesienia kary śmierci za fałszowanie papierów, dała powód do bardzo długich sporów.

Dnia 25. Lord Kanclerz uczynił w Izbie wyższéj wniosek, aby wzięto pod rozbiór list królewski. Pochwalał uwagi Hr. Grey czynione poprzedzającego dnia, nadmienił następnie, iżby Monarcha mógł upoważnić kilka osób do podpisywania w jego imieniu, lub też, że może być wygotowany stęplowany dokument z nazwiskami pewnych osób, któreby działały jako Kommissarze i na nim podpisywały. Sposób ten już w różnych czasach był używany, między innemi pod Henrykiem VIII., pod Królem Edwardem i pod Wilhelmem III. Oświadczył się za ostatnim sposobem przy pomnożeniu środków ostrożności, uczynił wniosek pierwszego odczytania bilu i ustanowienia powtórnego jego odczytania na dzień

następny. Hrabia Eldon zastrzegł, iż nazajutrz oświadczy swe zdanie. Na wniosek Hr. Grey odroczono jednakże powtórne odczytanie bilu do d. 27. Pierwsze uskuteczniono natychmiast i następnie wyznaczono na wniosek Hr. Grey wspomniany przez niego w d. 24. komitet do poszukiwania dawniejszych przypadków (*Praecedents*). Należą do niego Lordowie Wellington, Bathurst, Melville, Arcybiskupi z York i Kanterbury, Lordowie Sidmouth, Manners, Holand, Grey i inni, w ogóle 24 osób.

Courrier udziela następnjących wiadomości o uzbrajaniach przeciw Algierowi: »List z d. 1. Maja pisany z małéj wysepki Tabarka przy brzegach Afryki, między Tunetem a Algierem położonéj, donosi, iż bardzo mało poczyniono przygotowań do obrony przeciw wojsku francuzkiemu. Istotnie przywieziono mnóstwo dział do Algieru i na brzegi, kilka godzin drogi w stronie wschodniéj i zachodniéj; atoli brakuje artylerzystów, i potrzebaby takowych przynajmniéj 6000 do służby wszystkich tych dział. Nie otworzono żadnego składu ani na materyjały wojenne, ani na żywność. Mieszkańcy środka kraju nie przybędą na pomoc miastu; przeciwnie zapewniają, iż żywność i bydło przytrzymują po wsiach, aby je drożéj przedać wojsku francuzkiemu. Tunet i Marokko, obawiające się Algieru, nie bardzo niechętnie patrzą na tę wyprawę, albowiem ta nie dopuszcza uderzyć mu na tyle niebezpiecznych sąsiadów. Ci z Konsulów Europejskich, którym niewolno było wsiąść na okręty, udali się w głąb kraju, mają oni straż dodaną, którą sami opłacać muszą.«

Francyja.

Poseł francuzki na Dworze rossyjskim Xiążę Mortemart, i rossyjski Poseł na Dworze hiszpańskim P. Oubril, przybyli do Paryża. Hr. Matuszewicz zamyślał wyjechać z Paryża do Londynu.

Monitor z d. 25. i 29. Maja zawiera 5 telegraficznych depeszy:

Toulon d. 25. Maja 1830 o godzinie 8méj rano.

Prefekt miejski do Ministra wojny i osad. Jedynaście okrętów linijowych, dziewiętnaście fregat, pietnaście brygów, dwa okręty parne i dwadzieścia cztery okrętów przewozowych odpłynęło wczoraj wieczorem.

Druga dywizyja zabiera się do odbicia od lądu, a trzecia wyjdzie jutro pod żagle. Czas piękny; wiatr lekki zachodni.

Toulon d. 27. Maja 1830 o godzinie 8méj rano.

Druga dywizyja konwoju, złożona z dziewięciesiąt okrętów przewozowych, odpłynęła wczoraj pod zasłoną Komety.

Ostry wiatr zachodni przeszkadza wyjść trzeciéj dywizyi pod żagle. Dywizyja ta skoro wiatr sfolguje podniesie kotwicę.

Toulon d. 27. Maja 1830 rano.

Fregata Duchesse de Berry przybywająca z zatoki Algierskiéj, spotkała eskadrę Admirała Duperré o dwadzieścia lieues w stronie południowo-zachodniéj od Toulonu. Wiatr miała pomyślny.

Toulon d. 27. Maja 1830 w południe.

Okręty przeznaczone trzeciéj dywizyi poczynają podnosić kotwicę.

Toulon d. 27. Maja 1830 o 3 1/2 z południa.

Sto trzydzieści sześć okrętów przewozowych właśnie teraz odbiło od lądu, i udało się pod zasłoną Dafny i Cicogne na miejsce swojego przeznaczenia.

Teraz bardzo mało już pozostało okrętów, które będąc w różnych miejscach uszkodzone, po przybyciu znajdujących się jeszcze w Marsylii okrętów wypłyną pod zasłoną okrętu Dragon.

Gazette de France z d. 28. Maja donosi: Tahir Pasza (który jak wiadomo w d. 15. Kwietnia w poselstwie Porty z Konstantynopola do Algieru był odpłynął), przybył do Toulonu. Przywiózł ón list Sułtana do Króla Francyi. Spotkał ón flotę gdy wypłynęła z zatoki.

Daléj taż *Gazette* z dnia powyższego mówi: »Usłużne Dzienniki ministeryjalne, któreby chciały gazetę w oppozycyi postawić, chcą utwierdzić zdanie, że niesprzyjają Ministrom. Co jest rzeczą mylną. *Gazette* nie prowadzi wojny z osobami. Mogłaby powstać na czynności, które się jéj niebezpiecznemi zdawać mogą, a że od postanowienia z d. 19. Maja żadnych nie było czynności, przeto nie jest w oppozycyi. Jest ona tylko na stanowisku uważająca rzeczy, albowiem postrzegła poruszenie przeciw przyjętemu systematowi, które trudno jéj pojąć.

Podczas wyprawy Afrykańskiéj ma wychodzić przynajmniéj dwa razy na tydzień Dziennik w Afryce pod tytułem: *Estafette d'Alger*. Pierwszy numer zapowiedziany na dzień po wylądowaniu. Głównym redaktorem jest P. Merle, Sekretarz P. Bourmont.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr polski. — Dziś: *Recepta na złośnice*, komedyja w 4 aktach. — Zakończy widowisko: *Czynszowa Slachta*, krotochwila ze śpiewkami w 1 akcie.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.